

Strona znajduje się w archiwum.



WSPÓLNA AKCJA SŁUŻB I TONA NIELEGALNEGO TYTONIU W SAMOCHODACH DOSTAWCZYCH

Data publikacji 10.12.2019

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z katowickiej komendy wojewódzkiej, wspólnie z funkcjonariuszami śląskiej KAS oraz Morskiego Oddziału Straży Granicznej, zabezpieczyli ponad tonę nielegalnego tytoniu. Kontrabanda w postaci liści tytoniu oraz krajanki tytoniowej była przewożona w dwóch samochodach dostawczych zatrzymanych w środę na terenie Katowic. Zatrzymano dwie osoby - mieszkańców Katowic w wieku 27 i 26 lat, zabezpieczono m.in. ponad 80 tys. złotych i urządzenia do zagłuszania sygnału GSM. Gdyby trefny towar trafił do obrotu, Skarb Państwa straciłby blisko 770 tys. złotych tytułem niezapłaconych podatków. Zatrzymane osoby usłyszały już zarzuty. Grożą im 3 lata więzienia.



W środę podczas wspólnych działań śląskich policjantów z funkcjonariuszami Śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego KAS w Katowicach oraz Morskiego Oddziału Straży Granicznej, mundurowi przejęli ponad tonę nielegalnego tytoniu. Stróże prawa zatrzymali 27-letniego mężczyznę i 26-letnią kobietę - mieszkańców Katowic, którzy w dwóch samochodach dostawczych przewozili pół tony krajanki tytoniowej oraz ponad pół tony liści tytoniu. Osoby wraz z kontrabandą wpadły na jednej z katowickich ulic.

Podczas przeszukania miejsc zamieszkania zatrzymanych osób zabezpieczono kilkanaście telefonów i kart SIM oraz urządzenia do zagłuszania sygnału GSM. W akcji uczestniczył czworonożny funkcjonariusz KAS-u - labradorka Chelsea, wyszkolona do wykrywania tytoniu i waluty. W trakcie przeszukania pies znalazł ponad 80 tys. złotych. Gotówka została zabezpieczona na poczet grożącej kary grzywny.

Gdyby trefny tytoń trafił na rynek, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków wyniosłyby blisko 770 tys. złotych. Kontrabanda trafiła już do magazynów śląskiej KAS, jako dowód w sprawie karnej skarbowej.

Zatrzymani usłyszeli już zarzut przestępstwa skarbowego. Grozi im do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz przepadek towaru. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. Postępowanie poprowadzą funkcjonariusze śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Katowicach.